

dr hab. Joanna Kalaga, prof. UW
Wydział Archeologii
ul. Krakowskie Przedmieście 26/20
00-927 Warszawa
Emeryt

Warszawa 04.09.2022 r.

Recenzja
pracy doktorskiej mgr Pauliny Florianowicz
„Archeolodzy polscy wobec nazizmu i stalinizmu”

Przedłożona mi do recenzji praca doktorska mgr Pauliny Florianowicz „*Archeolodzy polscy wobec nazizmu i stalinizmu*” powstała w 2022 roku w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Buko. Jest ona pierwszym, monograficznym i syntetycznym opracowaniem postaw politycznych reprezentatywnej grupy czołowych postaci polskiej archeologii wobec obu totalitaryzmów, narzuconych państwu polskiemu w 1939 roku. Problematyka badawcza podjęta przez Doktorantkę jest oryginalna. Spełnia ona pod tym względem wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Dysertacja należy do opracowań powstałych w kategorii Historii Archeologii. Jest dziełem jednotomowym liczącym 317 stron, w tym 279 stron tekstu zasadniczego, podzielonym na Wstęp i 7 rozdziałów z podrozdziałami. Całość zamyka bibliografia zawierająca kolejno wykazy: skrótów, źródeł archiwalnych, aktów prawnych i literaturę – pozycje publikowane, internetowe i opracowania niepublikowane. Literaturę łącznie tworzy 230 pozycji, wśród których jest, co warto podkreślić, artykuł autorstwa Doktorantki opublikowany w wydawnictwie zagranicznym. Uzupełnieniem dzieła stanowi 11 rycin z wizerunkami opisywanych postaci archeologów lub z fragmentami tekstów, które dopełniają poruszaną problematykę badawczą. Materiał ilustracyjny został pozyskany przez mgr Paulinę Florianowicz na ogół w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Dysertację kończy streszczenie w języku polskim i abstrakt w języku angielskim wg tłumaczenia Anne - Marie Fabianowska.

Tytuł rozprawy jest krótki, jednoznaczny i odpowiada jej treści. Nie wymaga krytycznego omówienia. Część narracyjną pracy rozpoczyna Wstęp (s. 6-13). Jest on skonstruowany według powszechnie w archeologii stosowanego schematu opracowań monograficznych i syntetycznych. Na początku jest w nim przedstawiony cel badań, tzn.

„analiza wpływu nazizmu i stalinizmu na polską archeologię i badanie postaw archeologów wobec tych totalitaryzmów” (s. 6). Przedsięwzięcie to oceniam jako ambitne. Kwestie interesujące Doktorantkę nie są nowe w piśmiennictwie archeologicznym, a zwłaszcza w ostatnich latach. Jednak jej opracowanie jest pionierską próbą tak obszernego ich naświetlenia.

Zakres chronologiczny dysertacji dotyczy okresu od 1.IX.1939 roku do października 1956 roku, a więc od agresji niemieckiej na Polskę i inwazji sowieckiej 17.IX do tzw. odwilży październikowej po śmierci Stalina w 1953 roku i Bolesława Bieruta w 1956 roku. Dla lepszego zrozumienia wyborów postaw politycznych polskich archeologów w tych trudnych czasach ramy chronologiczne dzieła mgr Paulina Florianowicz słusznie cofnęła do początku lat 20.XX w. i całego okresu międzywojennego. Wówczas to po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku Archeologia jako nauka wpisana została w ramy prawne rodzącej się struktury państwowej. Sprzyjało to jej rozwojowi i miało wpływ na kształtowanie się polityczno-etycznych postaw w środowisku archeologicznym.

Zakres terytorialny dla prowadzonych rozważań proponowałabym zmienić na „zasięg terytorialny”. Obejmuje on granice II Rzeczypospolitej dla okresu od 1939 do 1945 roku, z uwzględnieniem centralnych ośrodków uniwersyteckich w: Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie. Natomiast dla lat 1945-1956 są to granice współczesnej Polski i centra uniwersyteckie w: Warszawie, Krakowie, Toruniu, Wrocławiu, Łodzi i Lublinie. Zaproponowany przez mgr Paulinę Florianowicz wybór centrów nauki i kadry profesorskiej je reprezentującej jest uzasadniony i dobrze przez nią udokumentowany. Skupiła się na postaciach: Józefa Kostrzewskiego, Włodzimierza Antoniewicza, Romana Jakimowicza, Konrada Jażdżewskiego, Włodzimierza Hołubowicza, Ludwika Sawickiego i Stefana Krukowskiego. Byli to twórcy polskiej archeologii żyjący i pracujący w trzech wyróżnionych przez Doktorantkę przedziałach czasu.

Układ pracy scharakteryzowany we Wstępie jest przejrzysty i nie budzi uwag krytycznych. Dobrze wprowadza on w problematykę rozwijaną w następujących po sobie rozdziałach rozprawy. Nie został w nim jednak określony przedmiot studiów i nie została omówiona metodyka przygotowania oraz redakcji pracy. Częściowo kwestie te rekompensuje sposób opracowania rozdziału pierwszego.

Lektura już wstępnej partii recenzowanej pracy przekonuje czytelnika, że stanowi ona swoistą soczewkę – punkt odniesienia Autorki do wielowątkowych rozważań nad podjętym tematem i przedstawionym niemal we wszystkich możliwych aspektach.

Rozdział pierwszy (1.) zatytułowany jest „Stan badań (1.1) i baza źródłowa (1.2) (s. 14-27). W podrozdziale 1.1. Doktorantka krytycznie omówiła kategorie opracowań, z których

korzystała. Uporządkowała je według wiarygodności i rzetelności naukowego warsztatu badawczego oraz ram chronologicznych. Wyróżniła: wspomnienia, biografie i artykuły wspomnieniowe, archeologiczne publikacje naukowe i popularyzatorskie, historię archeologii z opracowaniami z zakresu teorii archeologii oraz jej związków z polityką. W podrozdziale 1.2. mgr Paulina Florianowicz wymieniła instytucje, w archiwach których zachowały się do dnia dzisiejszego dokumenty stanowiące podstawę do jej rozważań. Są to: Instytut Pamięci Narodowej; Uniwersytety: Jagielloński, Lubelski, Toruński, Warszawski, Wrocławski; Polska Akademia Nauk; Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Zamkowe w Łańcucie i Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Źródła w nich zdeponowane mgr Paulina Florianowicz usystematyzowała wg następujących kategorii: życiorysy, ankiety personalne, listy i niepublikowane prace doktorskie. Wszystko to dowodzi ogromu włożonej przez nią pracy już na wstępnym etapie powstawania rozprawy doktorskiej. Podkreślić należy, że niejednokrotnie przytacza ona źródła nieznane w dotychczasowej literaturze dotyczącej historii polskiej archeologii. Oznacza to, że jako pierwsza do nich dotarła (np. dokumentacja Institut für Deutsche Ostarbeit). Korzysta też z materiałów opublikowanych w Internecie. Jako jedyna uwzględnia kontekst norm prawnych w prowadzonych rozważaniach. Nie stanowił on we wcześniejszych opracowaniach przedmiotu pogłębionych studiów realizowanych przez badaczy zajmujących analizą biogramów politycznych archeologów i rozwoju polskiej archeologii. Ilość i jakość merytoryczna pozyskanych źródeł przez Doktorantkę zaskakuje, ale dzięki nim wiarygodne stają się jej oceny postaw charakteryzowanych postaci archeologów okresu międzywojennego, wojennego i połowy lat 50. XX w. Zgromadzony materiał pozwala też czytelnikowi na wypracowanie swojego stanowiska odnośnie do przedstawianej przez mgr Paulinę Florianowicz problematyki badawczej i formułowanych przez nią opinii. Moim zdaniem w ramach kwerend archiwalnych do wykorzystania przez Doktorantkę były jeszcze nagrania znajdujące się w Archiwum Dźwiękowym Polskiego Radia. Przed laty korzystał z nich mój student piszący pracę maderską na podobny temat do recenzowanej rozprawy. Prezentował on wówczas nagrania z Profesorem Józefem Kostrzewskim, a więc osobą dogłębnie przeanalizowaną przez Doktorantkę. Niestety wspomniana praca maderska nie doczekała się pomyślnego zakończenia.

Mgr Paulina Florianowicz prezentuje w rozdziale 1 swoje krytyczne podejście do stanu badań i źródeł poprzedzających jej studia, o czym już pisałam wyżej. Jednak nie znalazłam w nim takiej oceny w odniesieniu do źródeł typu życiorysy i ankiety personalne interesujących ją archeologów. Powstawały one przeważnie w warunkach okupacyjnych a później stalinowskich.

Uważam, że stopień ich wiarygodności powinien być oceniany z większą ostrożnością niż czyni to mgr Paulina Florianowicz. Ma to przecież istotne znaczenie przy wyciąganiu wniosków. Natomiast szczególnie cenne, już na początku dysertacji, jest zwracanie uwagi przez Doktorantkę na luki badawcze wymagające pogłębionych kwerend archiwalnych, a w dalszej kolejności analiz i wyciągania konstruktywnych wniosków. Wyprzedzając dalszą ocenę rozprawy mgr Pauliny Florian stwierdzam, że jest to bardzo rzetelne i konsekwentnie prowadzone postępowanie badawcze w całej dysertacji.

W tym miejscu, ale już poza merytoryczną ceną rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Florianowicz, pragnę zwrócić uwagę na fenomen zachowania się do dnia dzisiejszego dużej ilości archiwaliów mimo pożogi wojennej i trudnego okresu stalinizmu. Bez nich opracowanie to nie mogło by powstać.

Rozdziały 2-6 (s. 28-265) noszą następujące tytuły: Archeologia i polityka w II Rzeczypospolitej (rozdz. 2), Archeolodzy polscy pod okupacją niemiecką 1939-1945 (rozdz. 3), Archeolodzy polscy pod okupacją sowiecką 1939-1941 (rozdz. 4), Archeolodzy w pierwszych latach po wojnie. Czas rozliczeń, odbudowy i konfrontacji z komunizmem (rozdz. 5) oraz Archeologia w okresie dojrzałego stalinizmu i w czasie „odwilży” (rozdz. 6). Są one podzielone na kilka lub kilkanaście podrozdziałów o rozbudowanej, szczegółowej tematyce i stanowią 75% objętości monografii. Tworzą jej część analityczną. Są świetnie zredagowanym, monograficznym ujęciem tematu. Mają one decydujący wpływ na moją bardzo wysoką ich ocenę. W tym miejscu zaznaczam z obowiązku recenzentki, że nie sposób jest się szczegółowo ustosunkować do wszystkich wątków badawczych poruszonych przez mgr Paulinę Florianowicz. Wówczas objętość opinii wyniosłaby nie kilka, a kilkadziesiąt stron tekstu. Nie jest to konieczne, ponieważ nie mam do nich krytycznych uwag merytorycznych i metodycznych. Doktorantka m. in. przedstawiła pozytywne lub negatywne postawy wybranych przez siebie czołowych polskich archeologów wobec nazizmu i stalinizmu. Ten kierunek jej studiów szczególnie mnie zainteresował. Dotychczas nie był on bowiem kompleksowo opracowany i opublikowany. Z zainteresowaniem śledziłam go i zapoznawałam się z biogramami luminarzy polskiej archeologii i ich postawami wobec obu totalitaryzmów. Zgadzam się z Doktorantką, że orientacja polityczna Prof. Józefa Kostrzewskiego z punktu widzenia polskiej racji stanu była nienaganna, ale ze względów politycznych dyskredytowana w okresie powojennym, z czego ogólnopolska społeczność archeologiczną do pewnego czasu nie zdawała sobie sprawy, poza środowiskiem archeologów poznańskich, które Profesor tworzył i kształtował w toku swojego długiego życia, i w którym pozostał po śmierci. Kontrowersyjną była dla mnie dotychczas postać Konrada Jażdżewskiego, który z uwagi na

funkcję kierowniczą pełnioną w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie w czasie II wojny światowej posądzany był o współpracę z niemieckim okupantem. Po lekturze pracy doktorskiej mgr Pauliny Florianowicz przekonałam się, że *de facto* było inaczej. Zdecydował o tym jej dociekliwy wywód poparty odpowiednią dokumentacją. Natomiast nie do końca skłaniam się co do negatywnej (w sumie) oceny Włodzimierza Antoniewicza w związku z jego dwulicowym działaniem w warunkach wojennych, a później zwróceniem się ku marksizmowi. Zastrzegam jednocześnie, że Doktorantka ma pełne prawo do swojego stanowiska względem oceny postaci Profesora, ponieważ taka jest wymowa dokumentów z nim związanych, stanowiących podstawę jej dociekań naukowych. Moim zdaniem należałoby się wnikliwiej pochylić nad motywami wyboru zachowań W. Antoniewicza. Zastanawia czy w swoim postępowaniu kierował się tylko pobudkami egocentrycznymi (jak chce tego Doktorantka), tj. chęci „bycia na świeczniku” w każdej politycznej sytuacji, czy może też wchodziły tu w grę jakieś inne względy? Nie da się wykluczyć z całą pewnością, że w czasie wojny mógł się kierować odwróceniem uwagi okupanta niemieckiego od jego ryzykownej działalności na Uniwersytecie Warszawskim w związku z pełnieniem funkcji (z pogranicza życia śmierci) „podziemnego” rektora i współorganizatora tajnego nauczania. Pamiętać też trzeba, że zaraz po wojnie został oskarżony i był sądzony o kolaborację z Niemcami (która jak się okazuje z wyводу Doktorantki była faktem, i którą ukrywał przez pewien czas w swoim powojennym życiorysie). Postępowanie procesowe trwało kilka lat i w każdej chwili groziło wydaniem najsurowszego wyroku – kary śmierci. W tym czasie W. Antoniewicz był też odsunięty od pracy organizacyjnej, naukowej i dydaktycznej na UW. Proces zakończył się pomyślnym orzeczeniem dla Profesora, ale wydaje się, że miał wpływ na podjęcie decyzji (dziś negatywnie ocenianej) o ukierunkowaniu się na marksizm. Trudno dzisiejszemu pokoleniu archeologów sądzić na ile powojenna zmiana światopoglądu W. Antoniewicza wpływała z jego wewnętrznych przekonań, a na ile była formą pozornej postawy? Z całą pewnością jest to osoba o skomplikowanej osobowości, wobec której postulować trzeba dalsze badania, które zresztą sugeruje też Doktorantka.

W „prześwietleniu” politycznym następnych postaci – Włodzimierza Hołubowicza, Ludwika Sawickiego czy Stefana Krukowskiego w pełni się należy zgodzić z ustaleniami mgr Paulina Florianowicz. Niezbyt pochlebne opinie o tych archeologach znane już były wcześniej w środowisku archeologicznym. Jednak jej zasługą jest pełne źródłowe i niepodważalne udokumentowanie postaw politycznych tych osób.

Mgr Paulina Florianowicz w prezentacji i ocenie interesujących ją osób dołożyła wszelkich starań dobierając odpowiednie narzędzia i aparat badawczy, żeby osiągnąć cel

swojego przedsięwzięcia naukowego. Moim zdaniem zrealizowała go, chociaż w przypadku niektórych archeologów nie jest on zamknięty i jak już pisałam wymaga kontynuacji żmudnych kwerend i wieloaspektowych analiz źródeł. W wyniku benedyktyńskiej pracy badawczej Doktorantka przedstawiła sylwetki nienagannych postaci względem obu totalitaryzmów (np. Józef Kostrzewski, Roman Jakimowicz i Konrad Jażdżewski). Przyznała im miano autorytetów moralnych (np. J. Kostrzewski, R. Jakimowicz). Przeciwwstawiła im osoby kierujące się czerpaniem różnego rodzaju korzyści z dokonanych wyborów politycznych (np. W. Hołubowicz, W. Antoniewicz, Ludwik Sawicki). Słusznie pozbawia je na łamach swojego dzieła zaszczytu bycia autorytetem. Pozostawiła jednak czytelnikowi prawo do własnej oceny ich postaw politycznych i etycznych. Przy okazji szczegółowej charakterystyki zachowań czołowych postaci polskiej archeologii wymienia też innych przedstawicieli tej dyscypliny naukowej. Wzmiankuje np. o: Witoldzie Henslu, Aleksandrze Gieysztorze, Zofii Podkowińskiej, Zofii Wartołowskiej i in. Trzeba mieć nadzieję, że w przyszłości mgr Paulina Florianowicz obejmie je też swoimi wnikliwymi studiami.

Poza nurtem biogramów politycznych nestorów polskiej archeologii Autorka wiele uwagi poświęca funkcjonowaniu przed II wojną światową, w czasie jej trwania i w okresie powojennym polskich instytucji archeologicznych. Zwraca też uwagę na rabunkową działalność archeologicznych dóbr realizowaną przez powołane i wyspecjalizowane do tego typu struktury niemieckie (Kommando Paulsen..., czy Institut für Deutsche Ostarbeit). Ponadto zajmuje się losami archeologów i sytuacją instytucji archeologicznych na wschodnich terenach ziem II Rzeczypospolitej, zajętych przez wojska sowieckie. Celem takiego jej postępowania badawczego jest możliwie jak najpełniejsze naświetlenie warunków funkcjonowania archeologii po utracie suwerenności w 1939 roku i w warunkach oddziaływania totalitaryzmu nazistowskiego oraz stalinowskiego. Lektura tych wątków rozprawy jest równie pasjonująca jak same biogramy archeologów. Całość jest dobrze udokumentowana źródłami cytowanymi w licznych przypisach.

Stwierdzam, że Doktorantka w rozdziałach 2-6 wyczerpująco przedstawiła sytuację polskiej archeologii pod okupacją niemiecką i sowiecką oraz w okresie powojennym, dochodząc do konstatacji, że był to czas, w którym skupiano się głównie na ochronie zabytków i dokumentacji archeologicznej. W ocenie konstrukcji rozdziałów 2-6 nie mam uwag krytycznych. Zwracają w nich uwagę końcowe podsumowania dobrze ujmujące sedno analizowanych przedsięwzięć badawczych.

Rozdział 7 (s. 266-279) zawiera podsumowanie i wnioski. Znajdują się też w nim postulaty badawcze, ale nie są one uwzględnione w tytule rozdziału. Jest on zwieńczeniem

rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Florianowicz. Autorka wykazała tu umiejętność syntetycznego ujęcia tematu, swobodę w formułowaniu wniosków i własnych sądów. Całość świetnie uzupełnia obserwacje poczynione podczas wieloaspektowej analizy wcześniej przeprowadzonej.

Rozprawa doktorska mgr Pauliny Florianowicz jest napisana poprawną polszczyzną, językiem prostym, zrozumiałym dla każdego czytelnika, ciekawie i przekonująco. Czytając ją dostrzega się głęboką erudycję Doktorantki, sprawnie poruszającej się w różnych aspektach swoich badań.

Ryciny są starannie dobrane do treści tekstu i cytowane w jego właściwych miejscach.

Literatura w zasadniczym zřębie jest starannie opracowania i cytowana. Dostrzegłam w niej tylko nieliczne niedociągnięcia. Polegają one na nieściśłościach w przytaczaniu lat wydań w przypadku niektórych publikacji w tekście i w spisie końcowym (np. J. Brzeski, A. Roliński red. por. s. 87 i 296; B. Gediga 2017 por. s. 208 i s.298; J. Kostrzewski 1949 por. s. 56 i 301; Z. Rajewski 1945 por. s. 74, 125 i s. 305). Niepotrzebnie ze spisu literatury wyłączone zostały publikacje internetowe (s. 307-308) i prace niepublikowane (s. 308-309). Utrudnia to korzystanie z bibliografii. Weryfikacji wymaga poprawna kolejność zapisu nazwisk J.A. Rybickiej-Walendziak czy J.A.Walendziak-Rybickiej (por. s. 98, 100, 103 i s. 309). W niektórych zdaniach są opuszczone wyrazy np. przyp. 92 i nieusunięte po korekcie stylistycznej (s. 221). Natrafiłam na sporadycznie występujące literówki, np. s. 14, 148, 191, 236. Zauważyłam błędy w odmianach nazwisk: Konrad Jażdżewski s. 53 i Wit Stwosz s. 77. W wielu przypadkach brakuje kropki po skrócie dr w odniesieniu do stopnia naukowego mężczyzn. W niektórych partiach tekstu są powtórzenia (np. informacje o Berezie Kartuskiej por. s. 143, 146, 152; czy sowieckiej agenturze Włodzimierza Hołubowicza por. s. 200). Przykładów takich jest więcej. Powyższe uwagi mają bardziej na celu zwrócenie uwagi Autorki nad ewentualnymi kosmetycznymi zmianami w pracy przed przyszłą, taką mam nadzieję, jej publikacją. Jestem przekonana, że krąg odbiorców monografii będzie szeroki, ponieważ w pełni na to zasługuje.

W podsumowaniu recenzji stwierdzam, że problematyka badawcza w dysertacji jest przedstawiona umiejętnie i ma ona dużą wagę naukową, a zgromadzone źródła i bibliografia w pełni wystarczają do opracowania tematu. Monografię oceniam bardzo wysoko. Doktorantka stworzyła dzieło będące kompendium wiedzy na wybrany przez siebie temat. Na obecnym etapie badań trudno byłoby o pełniejsze opracowanie podjętej problematyki badawczej. Rozprawa jest w mojej ocenie dziełem badawczym i twórczym. Jest ona pierwszą próbą tak

wyczerpującego przedstawienia postaw wybranej grupy czołowych archeologów polskich z lat 1939-1956 wobec totalitaryzmu nazistowskiego i stalinowskiego. Z merytorycznego i metodycznego punktu widzenia dzieło spełnia wszystkie wymagania stawiane pracy doktorskiej. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani mgr Pauliny Florianowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego, zgodnie z § 5 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, z dnia 15 stycznia w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, Dz. U. z 2004 r. nr 15, poz.128, Rozdział I.

Joanna Kalaga